

pamięci przez gromadzenie dokumentacji niekonwencjonalnej (twórca?) oraz historiografem świadomie przejmującym dokumenty utrwalające rzeczywistość.

Na zakończenie zapowiedziano, że materiały z konferencji zostaną opublikowane, podobnie jak to miało miejsce w przypadku poprzednich konferencji. Wydawnictwo i jego zawartość może stać się przyczynkiem do podjęcia także w Polsce szerszej dyskusji na temat roli archiwów i archiwistów w procesie dokumentowania dziejów — obecnych i przeszłych. Podawane na konferencji przykłady nie dotyczyły Polski, ale analogiczne sytuacje miały lub mogą mieć miejsce również w naszym kraju, warto więc prowadzić debatę już teraz i dążyć do wypracowania rozwiązań zarówno metodycznych, prawnych, jak i organizacyjnych.

Anna Laszuk

(Warszawa, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych)

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ „ARCHIWA W PAŃSTWACH TOTALITARNYCH W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ” W LUBLINIE I SANDOMIERZU, 5–7 WRZEŚNIA 2018 R.

Istotę państw totalitarnych stanowiło oddziaływanie aparatu państwowego sterowanego przez rządzącą partię komunistyczną na każdą sferę życia — gospodarkę, kulturę, życie społeczne, naukę, w tym także na działalność z natury neutralnych politycznie placówek dokumentacyjnych, takich jak muzea, biblioteki czy archiwa. Jednak w publikacjach, w tym także najnowszych, problem ten nie znalazł dostatecznego odzwierciedlenia. A tymczasem nie można pomijać wpływu polityki na działalność archiwów w okresie komunistycznym, bowiem oznaczałoby to deformowanie obrazu ich dziejów. Ponadto zbadanie tego problemu w mniemaniu inicjatorów sympozjum miało pozwolić na lepsze zrozumienie opresywności totalitaryzmu, który deformował także ludzi pracujących w instytucjach kultury oraz stosowane w nich procedury. Konferencja ta miała dać impuls do naukowych dociekań z tego zakresu nie tylko w Polsce, ale też w Rosji, Ukrainie i innych krajach dawniej należących do bloku komunistycznego.

Organizatorami tego sympozjum były Zakład Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS), Instytut Pamięci Narodowej, Archiwum Państwowe w Lublinie, mia-

sto Sandomierz oraz znajdujące się w nim Muzeum Okręgowe. Te instytucje również współfinansowały opisywane przedsięwzięcie. Wzięło w nim udział ok. 50 osób. W trakcie obrad wygłoszono 32 referaty. Oprócz polskich referentów, pochodzących z Warszawy, Krakowa, Katowic, Wrocławia, Łodzi i Lublina, wystąpiło 13 badaczy z zagranicy — z Rosji (Moskwa, Jekaterynburg), Ukrainy (Lwów, Charków) i Kazachstanu (Ałmaty), którzy przedstawili łącznie dziewięć referatów. Obrady odbywały się w sali obrad Rady Wydziału Humanistycznego UMCS oraz w głównej sali konferencyjnej sandomierskiego muzeum. Uczestnicy sympozjum mieli okazję wspólnie zwiedzić oba miasta w czasie spacerów odbywanych w przerwie między obradami.

Na czoło wysunęły się referaty zawierające refleksje dotyczące systemu totalitarnego, realizowanej w nim polityki archiwalnej, jej przesłanek teoretycznych oraz badań nad funkcjonowaniem archiwów. Obrady otworzyło wystąpienie prof. Z. Zaporowskiego (UMCS), który przedstawił zasadnicze elementy systemu totalitarnego w Polsce („Wokół pojęcia totalitaryzmu. Polskie spojrzenie”). Zwrócił uwagę słuchaczy na omnipotencję państwa, wszechobecną cenzurę oraz gospodarkę planową. Stwierdził też, że system ten podlegał ewolucji i z czasem stawał się coraz mniej represyjny wobec obywateli. Jego długie trwanie przez niemal pół wieku spowodowało tworzenie mechanizmów społecznego przystosowania wśród różnych grup społecznych, które osłabiały negatywne strony systemu totalitarnego.

Dr hab. Marek Konstantkiewicz (UMCS) przedstawił podstawy prawne działalności archiwalnej w pierwszych 30 latach PRL („Prawne regulacje działalności archiwalnej w latach 1951–1983”). W swoim referacie scharakteryzował postanowienia dekretu o archiwach państwowych z 1951 r. Wraz z aktami wykonawczymi tworzył on podstawę prawną funkcjonowania archiwów państwowych, w szczególności w zakresie kształtowania zasobu archiwalnego oraz jego udostępniania. Oprócz tego status prawny materiałów archiwalnych był określony przepisami dotyczącymi ochrony zabytków. Wszystkie te regulacje stanowiły jedno z narzędzi realizacji polityki archiwalnej Polski Ludowej.

Według prof. Alicji Kuleckiej (Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego) cechami państwa totalitarnego były ideologia, dyktatura jednej partii, system kontroli nad obywatelami oraz kierownictwo nad gospodarką. Wychoząc z tego założenia, prelegentka zajęła się oddziaływaniem polityki na gromadzenie akt w Polsce okresu komunistycznego („Czynniki kształtujące politykę gromadzenia akt w PRL”). Zwróciła uwagę na rolę pierwszych naczelników dyrektorów archiwów państwowych i działaczy komunistycznych, z wykształcenia prawników, Rafała Gerbera oraz Henryka Altmana i ich wpływ na gromadzenie dokumentacji przez polskie archiwa państwowe.

Mgr A. Zieliński, główny specjalista w Biurze Archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, zasygnalizował problem oceny wartości dokumentacji archiwalnej („Zasady kwalifikacji akt do kategorii „A” w realiach Polski

Ludowej: gromadzenie dokumentacji istotnej czy makulatury?”). Wykorzystując swoje doświadczenia z pracy w różnych placówkach archiwalnych, wskazał na czynniki utrudniające właściwą ocenę akt i wydzielenie kategorii „A” w okresie powojennym. Zaliczył do nich ciągle reorganizacje instytucji, brak w nich przepisów kancelaryjnych albo ich lekceważenie. Występowało też brakowanie akt kategorii „B” bez sprawdzenia ich przydatności dla celów praktycznych. Autor wskazał też na negatywną rolę czynnika personalnego, przede wszystkim na niskie kwalifikacje zawodowe archiwistów zatrudnionych w archiwach, którzy nie mając perspektyw awansu, nie podwyższali swoich zawodowych umiejętności, co negatywnie oddziaływało na prowadzoną przez nich ocenę dokumentacji.

Problemu nielegalnego brakowania dokumentacji dotyczyło też wystąpienie dr. hab. Macieja Wojtyńskiego z Uniwersytetu Warszawskiego („Planowe niszczenie dokumentacji i zbiorów programowych TVP S.A. za czasów prezesury Jerzego Urbana w 1989 r.”). Za prezesury Jerzego Urbana, który w 1989 r. przez kilka miesięcy kierował Komitetem ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, dokonano w podległej mu instytucji bardzo znaczącego kasowania materiałów wizyjnych, niszcząc wiele cennych zapisów różnych audycji telewizyjnych. Przepadł m.in. oryginał nagrania osławionego przemówienia gen. W. Jaruzelskiego z 13 grudnia 1981 r., w którym ogłosił wprowadzenie stanu wojennego na terenie całego kraju. Zapis tego wydarzenia dostępny w serwisie internetowym *YouTube* pochodzi z archiwów brytyjskiej kompanii radiowo-telewizyjnej BBC oraz amerykańskiej telewizji informacyjnej CNN. Zniszczeniu uległa również duża część dokumentacji telewizyjnych komórek Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Przedmiotem wystąpienia dr. Jacka Kordela z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego stała się teoria archiwalna naszego dawnego zachodniego sąsiada („Główne kierunki badań nad teorią archiwalną w NRD”). Badania nad teorią archiwalną w NRD najbardziej intensywnie rozwijały się w na przełomie lat 60. i 70. XX w. Wiele uwagi poświęcono w nich miejscu pryncypiów klasowości, logiczności i historyczności w teorii archiwalnej oraz próbom ich zastosowania w metodyce archiwalnej. W połowie lat 70. XX w. próbowano pogodzić, w duchu komunistycznej partyjności, zasady historyczności i proveniencji w zakresie kształtowania zespołów (marksistowsko-leninowska zasada proveniencji). Znaczące osiągnięcie enerdowskiej teorii archiwalnej stanowił wydany w Berlinie w 1976 r. *Lexikon Archivwesen der DDR*. Ważne miejsce należy przypisać też akademickiemu podręcznikowi archiwalnemu opublikowanemu w roku 1984 w Berlinie pod red. B. Brachmanna (*Archivwesen der Deutschen Demokratischen Republik. Theorie und Praxis*). Sporo artykułów dotyczących teorii archiwalnej wschodnioniemieccy archiwiści opublikowali na łamach ukazującego się od 1951 r. dwumiesięcznika „Archivmitteilungen”. Charakterystyczne, że ich dorobek dotyczący zasad porządkowania, pozbawiony ideologicznych treści, znalazł uznanie w oczach archiwistów zachodnioniemieckich.

Prof. Janusz Łosowski (UMCS) podjął próbę oceny dotychczasowych badań nad archiwami w okresie Polski Ludowej („Stan i potrzeby badań nad politycznym aspektem działalności polskich archiwów państwowych w okresie totalitaryzmu komunistycznego”). Zdaniem autora w dotychczasowych pracach poświęconych dziejom archiwów, głównie monografiach i podręcznikach poszczególnych placówek archiwalnych, z reguły pomijano aspekt polityczny ich działalności. Z istniejących opracowań Alicji Kuleckiej i Tadeusza Pawła Rutkowskiego, Czesława Biernata, Rafała Leśkiewicza, Dariusza Grota, Haliny Robótki oraz wspomnień Andrzeja Tomczaka z okresu jego pracy w łódzkim archiwum państwowym wynika, że polskie archiwa państwowe w latach stalinizmu i później wcale nie stanowiły enklawy wolnej od wpływu polityki. Wprost przeciwnie, były one poddawane presji ideologicznej, przepisom o socjalistycznej dyscyplinie pracy, a niektórzy archiwiści zostali zmuszeni do donoszenia na kolegów i znajomych. W przyszłych badaniach należy zbadać wpływ struktur partyjnych, jeśli one były w archiwach, na proces zarządzania archiwami oraz działalność Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP). Szczególnej uwagi historyków wymaga także kwestia zainteresowania działalnością archiwów i archiwistów komunistycznych organów bezpieczeństwa. W toku dalszych badań należałoby też przeprowadzić analizy obejmujące wpływ czynników politycznych na struktury organizacyjne archiwów. W takich badaniach nie można też pominąć tworzenia i funkcjonowania w archiwach państwowych organizacji komórek NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981 i ich relacji z dyrektorami archiwów. Wreszcie potrzebne są też badania nad udziałem archiwów w kształtowaniu wizji przeszłości odpowiadającej potrzebom partii komunistycznej. W polskich archiwach zatrudniano czasem tzw. osoby nieprawomyślne, które gdzie indziej nie mogły znaleźć pracy i ten problem nie powinien ująć uwagę badaczy dziejów polskich archiwów państwowych.

Problematyki represji wobec archiwistów oraz innych wynaturzeń w działalności archiwów w czasie totalitaryzmu komunistycznego dotyczyło kilka wystąpień, głównie referentów zagranicznych wywodzących się z krajów powstałych po rozpadzie ZSRS. Oksana Eugeniewna Antonowa, starszy wykładowca Katedry Archiwistyki Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Moskwie, zajęła się tym zagadnieniem do lat 50. XX w. („Los sowieckich archiwistów w okresie stalinizmu (lata 30.–50. XX w.) na podstawie materiałów Centralnego Państwowego Archiwum Obwodu Moskiewskiego). W latach 30. w moskiewskim Instytucie Historyczno-Archiwalnym doszło do czystek personalnych, zwłaszcza w okresie poprzedzającym włączenie archiwów do NKWD. I tak w lutym 1937 r. usunięto z powodów politycznych ośmiu studentów i siedmiu wykładowców. Stwierdzono też, że 28 zatrudnionych pracowników i studentów posiadało w swoim życiorysie kompromitujące fakty. Po wojnie także zdarzyły się przypadki represjonowania archiwistów. Przykładowo, usunięto Ludmiłę Izaakówną Dawydową, naczelnika oddziału w Archiwum Rewo-

lucji Październikowej Zarządu Spraw Wewnętrznych Obwodu Moskiewskiego. Dopuszczała się ona wielu niedociągnięć i za jej wiedzą udostępniano w archiwum dokumentację bez politycznej kontroli, w wyniku czego do czytelni archiwum trafiły materiały zawierające dokumenty trockistowskie i antysowieckie.

Referat doc. Eleny Michajłownej Burowej (RGGU w Moskwie), kierującej Katedrą Archiwistyki w moskiewskim RGGU, dotyczył realizacji jednej z istotnych zasad sowieckiej archiwistyki („Zasada komunistycznej partyjności a reprezentatywność państwowego zasobu archiwalnego Rosji”). W sowieckiej archiwistyce przyjęto zasadę komunistycznej partyjności, zobowiązującą archiwistów do przechowywania dokumentacji odzwierciedlającej proces budowania komunistycznego społeczeństwa w Rosji sowieckiej. Zgodnie z nią archiwa osobiste „antysocjalistycznych elementów”, a później również dysydentów, nie powinny być przechowywane przez archiwa państwowe. Nie mogły też być przechowywane akta partii, ruchów politycznych, organizacji społecznych, które nie uczestniczyły w tworzeniu komunistycznego społeczeństwa. Dokumentacja powyższa nie była przejmowana do archiwów państwowych i nie tworzyła odrębnych zespołów i kolekcji archiwalnych. Stosowanie tej zasady powodowało zubożenie państwowego zasobu archiwalnego, czego przykładem była sprzedaż na aukcji w Londynie części archiwum wybitnego pisarza B.L. Pasternaka. Od momentu zmian politycznych na początku lat 90. XX w. zasada komunistycznej partyjności przestała obowiązywać w archiwistyce rosyjskiej.

Anna Eugeniwna Szestakowa i Anna Wołodymirowna Chłopecka, pracownice Archiwum Państwowego Obwodu Lwowskiego, zajęły się działalnością komunistycznej organizacji młodzieżowej („Polityczno-propagandowa działalność archiwistów pierwszej organizacji komsomolskiej archiwów lwowskich w latach 1940–1941”). Pierwszą komsomolską organizację archiwów lwowskich powołano 17 maja 1940 r. Podstawowym jej zadaniem było prowadzenie agitacji i propagandy reżimu komunistycznego wśród pracowników archiwów. Komsomolcy organizowali wiece propagujące przejście na ośmiogodzinny dzień pracy oraz subskrypcję pożyczki na realizację trzeciego planu pięcioletniego. Jedną z prowadzonych przez nich form agitacji były pogadanki z pracownikami instytucji archiwalnych na tematy związane z upowszechnianiem materiałów XV Zjazdu Komunistycznej Partii Ukrainy (bolszewików) czy znaczenia sowieckiej floty wojennej. Komsomolcy wykazywali też dużą aktywność w prowadzeniu antyreligijnej propagandy wśród pracowników archiwów Lwowa.

Doc. Swietłana Iwanowna Cemenkowa i Jegor Ogórenko z Uralskiego Uniwersytetu Federalnego im. Pierwszego Prezydenta Rosji B.M. Jelcyna w Jekaterynburgu przedstawili obraz archiwistów uralskich („Społeczny i ideologiczny wizerunek uralskiego archiwisty w latach 30. i 40. XX w.”). W latach 20. XX w. jednym z celów polityki państwowej ZSRS stało się usunięcie z pracy w archiwach pracowników o poglądach opozycyjnych. Eliminacja z archiwów w latach 30. XX w. zatrudnionych w nich fachowców z wieloletnim doświadczeniem na-

stąpiła metodą czystek i kontroli, w atmosferze strachu i karania za przejawianie inicjatywy. Pod koniec lat 30. w tych archiwach przeważały już osoby bez wyższego wykształcenia o bardzo krótkim stażu pracy. Pracownicy archiwów wywodzili się z rodzin robotniczych, chłopskich i duchowieństwa prawosławnego. Konflikty między archiwistami uralskimi wynikły z powodu spraw drobnych, które zazwyczaj miały związek z problemami bytowymi (kradzież czajnika albo drewna na opał). Archiwiści uralscy aktywnie uczestniczyli w pracy społecznej (związków zawodowych), partyjnej i propagandowej. Zebrania poświęcone były takim sprawom, jak agresja niemiecka na ZSRS, naloty na Moskwę czy wystąpienia J.W. Stalina przy różnych okazjach.

Dr Wasyl Gerun i Maria Mołodecka, reprezentujący Archiwum Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. I. Franki, podjęli próbę charakterystyki zbiorowości pracowników archiwum uniwersytetu lwowskiego w okresie sowieckim („Pracownicy archiwum Uniwersytetu Lwowskiego im. I. Franki z lat 1939–1991. Portret prosopograficzny”). Nie była to liczna zbiorowść, ponieważ tworzyło ją tylko 29 osób. Referenci uwzględnili w swoim wystąpieniu pochodzenie społeczne, wykształcenie, awans zawodowy oraz uposażenie zatrudnionych w archiwum. Nie wyróżniali się oni wykształceniem ani też prestiżem na swojej uczelni. Byli też słabo uposażeni, przeciętnie gorzej niż uniwersyteccy laboranci. Z zaprezentowanej przez referentów tabeli uposażeń z roku 1973 wynikało, że płaca archiwistów była niemal siedem razy mniejsza niż zarabiających najwięcej profesorów. Jest to szczególnie wymowne w porównaniu z obecną sytuacją na polskich uniwersytetach, w których najwyższe uposażenie profesorskie jest cztery razy wyższe od wynagrodzenia archiwisty.

W części wystąpień zwrócono uwagę na różne aspekty działania archiwów resortu spraw wewnętrznych oraz znajdującej się w nich dokumentacji. Dr Stanisław Koller (IPN w Warszawie) przedstawił strukturę i działalność jednej z kluczowych placówek archiwalnych resortu spraw wewnętrznych („Służba archiwalna Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej/Biura «C» MSW [1956–1990] w sprawozdaniach. Funkcjonariusze — archiwiści — członkowie partii”). Biuro „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz jego jednostki terenowe o statusie wydziałów stanowiło strukturę odpowiedzialną za gromadzenie danych ewidencyjnych, przetwarzanie i ich udostępnianie. Zajmowało się również prowadzeniem ewidencji operacyjnej i archiwizowaniem zakończonych spraw. W okresie swojego największego rozwoju posiadało aż 12 wydziałów. Najważniejszym z nich był Wydział II zajmujący się przechowywaniem i udostępnianiem akt operacyjnych dla potrzeb organów resortu. Specyfika archiwum ewidencji operacyjnej wynikała z totalitarnego charakteru państwa. Istnienie archiwum operacyjnego było utajnione, a dostęp do niego ograniczony do wąskiego kręgu funkcjonariuszy z jednostek operacyjnych, MBP oraz osób posiadających specjalne zezwolenie. W omawianym okresie w biurze pracowało zwykle od 30 do 40 osób. Wszyscy archiwiści byli funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa.

Poddawano ich stałej weryfikacji, odbywali także szkolenia resortowe i polityczne. Jako członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) brali aktywny udział w życiu społeczno-politycznym. Najcenniejsze informacje o pracy archiwum operacyjnego zawierają różnego rodzaju sprawozdania przygotowywane w wydziale, w których można odnaleźć informacje o specyfice działania tego biura i panującej w nim atmosferze.

Problematyki dotyczącej tego biura dotyczyło też wystąpienie mgr. Wiesława Kaczmarczyka, kierownika sekcji w Archiwum IPN w Warszawie („Wydarzenia polityczne lat 1967–1968 i ich wpływ na pracę archiwistów byłego Biura «C» MSW”). Stwierdził on, że po wydarzeniach z lat 1967–1968 kierownictwo MSW na nowo zdefiniowało nowe zagrożenia oraz określiło potrzeby pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa (SB), którym musiał sprostać także pion archiwalny. Musiało ono dokonywać nowych kategorii rejestracji oraz udzielać odpowiedzi na zapytania ewidencyjne związane z bieżącą pracą organów resortu. A tych w jednym tylko roku 1968 zgłoszono aż 33 tys. Konieczne okazało się przygotowanie dodatkowych pomocy ewidencyjnych pozwalających na sprawniejsze uzyskiwanie dostępu do informacji zawartych w posiadanych materiałach ewidencyjnych i archiwalnych SB. Doświadczenia z dotychczasowej pracy pozwoliły archiwistom Biura „C” MSW przygotować nowe pomoce ewidencyjne w postaci kartotek pomocniczych (np. Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych) i założeń do tworzenia baz elektronicznych. Dzięki nim stworzono później system MAGISTER, gromadzący dane o osobach posiadających wyższe wykształcenie. Sukces tego systemu i jego wielka użyteczność dla SB i administracji państwowej spowodowały rozpoczęcie prac nad większym systemem obejmującym podstawowe dane o wszystkich obywatelach, i tak w latach 1976–1981 powstał Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności (PESEL).

Dr Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk (IPN w Warszawie) zasygnalizowała problem działalności organizacji społecznej skupiającej żony funkcjonariuszy MSW i pozostałej po niej dokumentacji („Dokumenty propagandowe wytworzone przez Koła Rodzin Milicyjnych [1968–1989] przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Ich charakter i zakres tematyczny”). Powołano ją w roku 1968 w celu indoktrynacji politycznej rodzin funkcjonariuszy, upowszechniania postaw świeckich i ceremoniału zastępującego obrzędy kościelne oraz wzoru osobowego żony funkcjonariusza. Do upowszechniania cywilnego światopoglądu opracowano specjalne scenariusze obchodów różnych uroczystości, takich jak śluby, chrzciny czy pogrzeby. Postawy socjalistyczne kształtowano przy pomocy materiałów propagandowych przygotowywanych na prelekcje, kursy czy spotkania z kobietami z tego środowiska. Przedstawiano na nich aktualną sytuację polityczną, krytykując przy tym działania opozycji i wszelki sprzeciw wobec władzy ludowej, propagowano osiągnięcia systemu socjalistycznego we wszystkich dziedzinach życia, akcentując jego przewagę

nad ustrojem kapitalistycznym oraz upowszechniano partyjną wizję historii ruchu robotniczego.

Odrębna grupa referatów dotyczyła zaangażowania archiwów państwowych w działalność o charakterze propagandowym. Doc. Elena Pietrowna Małyszewa, dziekan Wydziału Działalności Archiwów moskiewskiego RGGU, przedstawiła ten aspekt działalności archiwów sowieckich („Kulturalno-oświatowa praca archiwów: społeczne potrzeby i polityka”). Zwróciła ona uwagę na traktowanie dziedzictwa historyczno-dokumentacyjnego jako narzędzie legitymizacji władzy i uzasadniania istniejącego systemu politycznego. Dostrzegła też „rewolucję archiwalną” lat 90. XX w. w Rosji, w czasie której udostępnianie dokumentacji odtajnionej przyczyniło się do zakwestionowania socjalistycznej drogi rozwoju państwa. W krajach totalitarnych z powodów politycznych udostępniano tylko część dokumentacji przechowywanej w archiwach. Ponadto przy braku dokumentacji oraz kwalifikacji do dalszego przechowywania kierowano się nie tylko kryteriami merytorycznymi, ale też ideologicznymi. W państwach totalitarnych priorytetem stawała się praca kulturalno-oświatowa archiwów, a nie naukowa. Główną formą ich pracy stawała się wizualizacja dziedzictwa historyczno-dokumentacyjnego, którą realizowano przez działalność wystawienniczą, dydaktyczną oraz wydawanie popularnych publikacji źródłowych.

Mgr Elżbieta Czajka, starszy kustosz z Archiwum Państwowego w Łodzi, zajęła się działalnością na tym polu swojego archiwum („Udział archiwistów łódzkich w pracach polityczno-propagandowych”). Stwierdziła, że archiwiści zostali objęci obowiązkowym kształceniem ideologicznym oraz podejmowali się wykonywania zadań ponadplanowych związanych z obchodami świąt państwowych i rocznic ważnych wydarzeń. W archiwum wprowadzono również narady produkcyjne, które miały na celu nie tylko kontrolę pracowników, lecz również ich indoktrynację. Personel zachęcano do samokrytyki w przypadku nienależytego wywiązywania się z nałożonych na nich zadań, a w celu zwiększenia wydajności zalecano mu prowadzenie dzienników pracy. Archiwiści łódzcy organizowali również wiele wystaw tematycznych, które pomimo skupiania się na propagandowych tematach prezentowały merytorycznie wysoki poziom.

Działalności Archiwum Państwowego w Katowicach dotyczyło wystąpienie dr. Tomasza Hajewskiego (Archiwum Państwowe w Katowicach) oraz mgr Agnieszki Laskowskiej, pracownicy jednej z prywatnych firm archiwalnych („Propagandowa rola Archiwum Państwowego w Katowicach w świetle uwarunkowań polityczno-ideologicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”). Zdaniem referentów w pierwszych latach powojennej władze archiwum nie przejawiały aktywności politycznej. Wpływ ideologii na działalność archiwów był bardziej zauważalny od 1951 r., czyli wejścia w życie dekretu o archiwach państwowych. Jego wyrazem była organizacja wystaw archiwalnych, które akcentowały polskość Śląska, upamiętniały działalność ruchu robotniczego, w tym zwłaszcza partii komunistycznych, oraz kolejne rocznice przejścia władzy

w kraju przez nowy obóz polityczny. Podobne tendencje można było zaobserwować w tematyce referatów naukowych wygłaszanych w archiwum.

Dr Grażyna Trzaskowska, kierownik oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu, w referacie pt. „Udział archiwów w wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w 1948 r. ze szczególnym uwzględnieniem Archiwum Państwowego we Wrocławiu” przedstawiła udział archiwów, w tym wrocławskiego, w tym wydarzeniu propagandowym. Miało ono na celu zademonstrowanie polskości ziem zachodnich i północnych oraz sukcesów w ich zagospodarowaniu. Archiwa państwowe zostały zmuszone do udziału w tej wystawie i musiały zaakceptować narzucony im scenariusz. Była prezentowana w Hali Ludowej, gdzie archiwa państwowe (wrocławskie, także katowickie, szczecińskie, gdańskie, poznańskie) przedstawiły najcenniejsze dokumenty.

Podobna problematyka stała się przedmiotem wystąpienia mgr. Huberta Mazura z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie („Prace kulturalno-oświatowe i działalność popularyzatorska archiwów w realiach państwa totalitarnego”). Według niego złotym okresem dla realizacji zadań popularyzatorskich i kulturalno-oświatowych był niewątpliwie koniec lat 50. i lata 60. XX w. Wiązać to należy z obchodami tysiąclecia państwa polskiego, których kulminacja przypadła w roku 1966. Temu wydarzeniu były poświęcone kolejne Tygodnie Archiwów (I, II i III). W latach 80. ubiegłego stulecia działalność popularyzatorska archiwów była już znacznie mniejsza. Autor w swoim wystąpieniu przedstawił formy oddziaływania (wystawy, pokazy, wykłady, odczyty itp.), przekazywane treści oraz grono odbiorców działań popularyzatorskich archiwów.

Obraz działalności archiwum centralnego („Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie w systemie archiwów PRL”) przedstawił dr Michał Kulecki (kierownik Oddziału I. Akt władz urzędów i instytucji publicznych do 1795 r. tej instytucji). Referent w pierwszej kolejności skupił się na zagadnieniach strat poniesionych przez AGAD w czasie ostatniej wojny i ich ewidencji oraz zagospodarowaniu gmachów archiwalnych. Potem zajął się problemem umacniania roli AGAD jako archiwum centralnego, kwestią powiększania jego zasobu o akta rodzinno-majątkowe oraz omówił prace nad opracowaniem przechowywanych materiałów archiwalnych. Nawiązując do problematyki konferencji, wskazał na przypadek usunięcia z tego archiwum dwóch wybitnych historyków i archiwistów — Jadwigi Karwasińskiej i Adama Wolffa. Zwrócił uwagę na istotny fakt, że AGAD stał się miejscem pracy i kariery naukowej prof. Franciszki Ramotowskiej, posiadającej piękną kartę z okresu okupacji i pierwszych lat powojennych. W marcu 1944 r. została ona łączniczką III Inspektoratu Łomżyńskiego AK, a w styczniu 1945 r. została aresztowana przez funkcjonariuszy NKWD. Brutalnie torturowana, próbowała popełnić samobójstwo. Życie uratował jej oddział mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy”, odbijając ją ze szpitala garnizonowego w Białymstoku.

Dwa teksty dotyczyły losów archiwistów w okresie totalitarnym. Dr Adam Grzegorz Dąbrowski z Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie przedstawił sylwetkę jednej z jego pracownic („Profesor Janina Zakrzewska jako pracownik Archiwum Akt Nowych [1970–1976]. Studium przypadku”). Po wydarzeniach marcowych 1968 r. została ona usunięta, w ramach czystki antysemitkiej, z Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pracowała jako docent na Wydziale Prawa i Administracji. W roku 1970 została skierowana do pracy w AAN, gdzie zajmowała się opracowaniem akt, przygotowywaniem wydawnictw źródłowych oraz działalnością naukową, chociaż w ograniczonym zakresie. W roku 1976 przesunięto ją do NDAP — pracowała tu w komórce naukowo-badawczej aż do transformacji ustrojowej. Jej sytuacja pokazuje, że w niektórych wypadkach polskie archiwa państwowe w okresie PRL stawały się także miejscem zawodowego azylu dla osób represjonowanych czy też skompromitowanych w oczach ówczesnych władz politycznych.

Dr Wawrzyniec Kowalski z Uniwersytetu Wrocławskiego scharakteryzował sylwetkę zupełnie nieznanego w Polsce archiwisty chorwackiego i jego zmienne koleje życia („Emilij Laszowski, czyli przykład działalności archiwisty w okresie Niezależnego Państwa Chorwackiego”). Archiwista ten urodził się w roku 1868 i miał polskie korzenie, ponieważ jego ojciec Zygmunt Łaszowski, oficer austriacki, był polskim szlachcicem i legitymował się herbem Szeliga. Emilij studiował medycynę na uniwersytecie w Grazu, ale jej nie ukończył. Potem rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie w Zagrzebiu, które zapewniły mu dyplom w roku 1893. Jeszcze przed ukończeniem studiów prawniczych rozpoczął pracę w Królewskim Archiwum Ziemskim w Zagrzebiu. W roku 1893 założył „Vjestnik”, historyczne czasopismo naukowe wydawane przez tę placówkę archiwalną. W latach 1925–1939 pełnił funkcję dyrektora tego archiwum. Był wydawcą chorwackiego kodeksu dyplomatycznego (t. 6–12, 1908–1914). Zajmował się także działalnością społeczną, czego dowodem było założenie w Zagrzebiu w roku 1909 Towarzystwa Ratunkowego, pierwowzoru pogotowia ratunkowego w tym mieście. Po przejściu na emeryturę w roku 1939 prowadził działalność społeczną. Aktywnie wspierał faszystowskie Niezależne Państwo Chorwackie, dla którego nawet zaprojektował herb. Po zakończeniu wojny w roku 1945 został aresztowany przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa, ale potem został zwolniony. Zmarł w roku 1949.

Problematyki archiwów partii rządzącej, których status w państwach totalitarnych był wyjątkowy, dotyczyły dwa wystąpienia. Dr Tomasz Czarnota (UMCS) skupił się na udostępnianiu przez nie dokumentacji („Realizacja funkcji udostępniania zasobu w archiwach partii komunistycznej na przykładzie Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie”). Archiwa komitetów wojewódzkich PZPR, w tym lubelskie, były jednym z ogniw „frontu ideologicznego”, a także placówkami wspomagającymi badania nad historią tej partii i jej ideowych poprzedniczek. Udostępnianie akt regulowały wewnętrzne instrukcje

i regulaminy partyjne, a ich wykładnię prezentowano na ogólnokrajowych naradach kierowników archiwów. Akcentowano na nich ideologiczne znaczenie badań na dokumentacją zgromadzoną w tych archiwach i ich popularyzacji. Wbrew upowszechnionym poglądom archiwa służyły nie tylko celom służbowym czy projektom ideologicznym partii, czego wyrazem jest to, że dostęp do niego mieli także bezpartyjni. Przykładowo w latach 1962–1963 użytkowników należących do PZPR było niemal tyle samo co pracowników naukowych i studentów. Stosunek bezpartyjnych do członków partii i organizacji młodzieżowych wynosił odpowiednio 16 proc. i 84 proc. Relacje te w poszczególnych okresach przedstawiały się jednak odmiennie, chociaż można dostrzec tendencję do liberalizacji udostępniania w późniejszych dziesięcioleciach.

Wystąpienie mgr. Tomasza Rodziwicza z Archiwum Państwowego w Lublinie dotyczyło nielegalnego niszczenia akt partyjnych oraz organów resortu spraw wewnętrznych („Problem niszczenia akt PZPR, SB i WSW w świetle prasy centralnej i lokalnej”). Zdaniem referenta prasa polska żywo interesowała się problemem palenia akt partyjnych, co miało miejsce w roku 1990 w takich miastach, jak: Gdańsk, Gdynia, Lublin, Kraśnik, Kraków, Myszków, Poznań, Słupsk, Tarnów, a nawet we wsi Okaliniec (dokumentacja KW PZPR w Pile). Natomiast we Wrocławiu dokumentację partyjną topiono w Odrze. Akcji tej usiłowały przeciwstawić się struktury NSZZ „Solidarność”, ale niewiele mogły zrobić bez efektywnego wsparcia ze strony prokuratury i milicji. Aktywność związku wymusiły działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, zmierzające do przerwania bezprawnej eliminacji tych akt. Ostatecznie akta partyjne przejęły w roku 1990 archiwa państwowe, ratując w ten sposób wiele materiałów przed zniszczeniem. Prasa polska informowała też o niszczeniu akt Służby Bezpieczeństwa oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej, ale już na mniejszą skalę, ze względu na większe utajnienie tej dokumentacji.

Specyficznej sytuacji archiwów uniwersyteckich w okresie państwa totalitarnego dotyczyły dwa wystąpienia. Doc. Eugeniusz Raczkow, z Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego im. W. Karazina, przedstawił referat pt. „Działalność uniwersyteckich archiwów i muzeów na Ukrainie w czasach sowieckich: dyktat ideologiczny a normy korporacyjne”. W ciągu lat 20. i 30. XX w. dokonano radykalnych zmian strukturalnych i funkcjonalnych w systemie szkolnictwa wyższego, które przetrwały następne dziesięciolecia. Także archiwalne instytucje archiwalne przeszły znaczące zmiany, przede wszystkim nastąpiło upaństwowienie systemu archiwalnego, bolszewizacja kadr archiwalnych oraz wzrósł stopień centralizacji archiwów. Od 1919 r. były one podporządkowane Ludowemu Komisariatowi Oświaty, ale w roku 1938 zostały włączone do Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych. Nie zważając na fakt, że archiwa miały znaczenie ogólnospołeczne, znacznie ograniczono udostępnianie archiwaliów. Podobnie jak w Charkowie, przełomowym momentem w dziejach archiwum Uniwersytetu Lwowskiego było podporządkowanie władzy sowieckiej w roku 1939, po

zajęciu miasta przez te wojska we wrześniu 1939 r. Archiwum zamknięto, a pracowników zwolniono z pracy. Jednak było ono niezbędne do bieżącej pracy uniwersytetu, dlatego ponownie zostało otwarte w roku 1941, zatrudniono w nim archiwistę, który organizacyjnie należał do kancelarii uniwersyteckiej. W okresie wojny archiwa obu uniwersytetów poniosły znaczne straty w swoim zasobie.

W okresie powojennym wzrastająca ilość dokumentacji wytwarzanej przez administrację uniwersytecką spowodowała, że utworzony został etat archiwisty w kancelarii uniwersyteckiej (1947). W 1949 r. archiwum podniesiono do rangi oddzielnej komórki uniwersyteckiej, a archiwista miał obowiązek porządkowania dokumentacji należącej do jego zasobu. Podobne miejsce jak we Lwowie, zajmowało archiwum Uniwersytetu Charkowskiego. Do 1992 r. było elementem kancelarii uniwersyteckiej. Najcenniejsza dokumentacja wytworzona do 1985 r. została przekazana do archiwum obwodowego. Jednakże z powodu braku w nim miejsca praktyka przekazywania akt uniwersyteckich została wstrzymana. W archiwum pozostała dokumentacja osobowa i administracyjna o wartości czasowej i wieczystej. W lipcu 1992 r. archiwum zostało bezpośrednio podporządkowane rektorowi uniwersytetu, a od 2013 r. stało się jednym z oddziałów Centrum Dokumentacji Uniwersytetu.

Dr hab. Anna Łosowska (UMCS) zasygnalizowała problem zatajania istotnych informacji przez pracowników i studentów („Pomijanie informacji niewygodnych politycznie w dokumentacji osobowej [na przykładzie UMCS]”). W życiorysach, ankietach osobowych i podaniach niektórzy pracownicy oraz studenci ze względów politycznych pomijali niewygodne dla nich informacje. Obawiali się bowiem, że ujawniając ważne szczegóły swojego życia, zostaną uznani przez władze UMCS za wrogów ówczesnej władzy i usunięci z pracy na uniwersytecie lub ze studiów. Nie chciano przyznawać się do członkostwa w niekomunistycznych organizacjach podziemnego ruchu oporu oraz służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (np. w RAF). Z zasady nie informowano też o pobycie w łagrach sowieckich, niemieckich obozach koncentracyjnych i jenieckich, a nawet o przymusowej pracy w III Rzeszy. Nie podawano informacji o przyczynach rezygnacji z pracy, gdy jej powodem było aresztowanie przez organy bezpieczeństwa. Podobnie było w przypadku studentów relegowanych z innych uczelni z powodu udziału w nielegalnych manifestacjach czy zgromadzeniach. Zatajanie tych informacji zmusza archiwistów do uważniejszej oceny teczek z tego rodzaju dokumentacją i stanowi wystarczający powód, aby zachowywać je wieczyście.

Trzy referaty zawierały informacje o materiałach archiwalnych, które zostały wytworzone w specyficznych warunkach państwa totalitarnego. Doc. Roman Lubawskij z Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego im. W. Karazina przedstawił źródła aktowe dotyczące dziejów ruchu robotniczego („Zespoły dotyczące ruchu robotniczego w archiwach Ukrainy: czynniki gromadzenia, luki informacyjne oraz wartość źródłowa”). Najważniejszy jest zespół Komitetu Centralnego

Komunistycznej Partii Ukrainy (bolszewików) przechowywany w Centralnym Państwowym Archiwum Społecznych Organizacji Ukrainy. Wartościowe źródła dotyczące robotników znajdują się również w zespołach: Ludowego Komisarjatu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, Ludowego Komisarjatu Ochrony Zdrowia USRS oraz Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych. Można je także odnaleźć w Centralnym Archiwum Wyższych Organów Władzy w Kijowie. Odrębna grupa źródeł to materiały graficzne przechowywane w osobistych zespołach architektów i artystów w kijowskim Centralnym Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki.

Przedmiotem wystąpienia dr. hab. Tomisława Giergiela z UMCS stała się dokumentacja pozostała po sandomierskim więzieniu („Akta więzienia w Sandomierzu 1944–1956 i ich przydatność do badań nad więziennictwem okresu komunistycznego w powojennej Polsce”). Mieściło się ono w zamku, który w czasach carskich został zaadoptowany do celów więziennych. W roku 1959 zostało zlikwidowane i przekształcone w muzeum. Stanowi miejsce martyrologii żołnierzy polskiego podziemia, ponieważ wykonano w nim co najmniej trzy wyroki śmierci. Po więzieniu tym zachowała się tylko część dokumentacji, która obecnie znajduje się w IPN, warszawskim Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Państwowym w Kielcach. Referent dokonał charakterystyki istniejących materiałów, wśród których znajdują się zachowane fragmentarycznie sprawozdania, protokoły z kontroli, wykazy etatów, spisy więźniów, wykazy teczek i segregatorów oraz pieczęci.

Bardzo cenne archiwalia przydatne do badań historii Polski zostały scharakteryzowane przez troje referentów zagranicznych. Prof. Mara Szaukatowna Gubajdullina oraz doc. Laura Tanirbergenowna Isowa z Kazachskiego Uniwersytetu Narodowego im. Al-Farabi w Ałmacie wskazały na dokumentację pozostałą po działalności delegatur emigracyjnego rządu RP w Kazachstanie z okresu drugiej wojny światowej („Archiwa Ałmaty i obwodu ałmatyńskiego. Nowe źródła do działalności polskiej delegatury i europejskiej diaspory w Kazachstanie”). Znajduje się ona w Centralnym Archiwum Państwowym w Ałmacie oraz w archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB). Dostęp do niej jest ograniczony, ale autorkom udało się go uzyskać. Odnalezione przez nie materiały dotyczące działalności istniejących struktur rządu polskiego są bardzo cenne i obrazują także sytuację ludności polskiej wywiezionej po zajęciu ziem wschodnich RP przez ZSRS w 1939 r.

Leonid Mikołajewicz Wielichowski, emerytowany pracownik naukowy Galerii Tretiakowskiej w Moskwie, zaprezentował referat pt. „Retrospektywny przegląd pamiątek polskiej kultury, które przetrwały okres totalitarny w archiwach Federacji Rosyjskiej”. Autor zgromadził fotokopie dokumentów polskich monarchów z dynastii Jagiellonów i Wazów oraz Jana III Sobieskiego (przywileje, uniwersały, listy, libertacje), a także rękopisów dzieł polskich autorów i twórców, a następnie je omówił. Znajdują się one w różnych zespołach archiwów

moskiewskich oraz zbiorach tamtejszych bibliotek. Do tej pory nie były one znane polskim badaczom i zasługują na wprowadzenie do obiegu naukowego. Przetrwały różne zagrożenia w czasie rewolucji i obu wojen światowych oraz związane z nimi ewakuacje i reorganizacje archiwów i bibliotek, a teraz czekają na wykorzystanie przez badaczy.

Konferencję zakończył referat dr. Roberta Stępienia (UMCS) pt. „Rola i działalność archiwów w kontekście ochrony praw człowieka”. Stwierdził on, że współczesne archiwa i ich zasób odgrywają istotną rolę w ramach zabezpieczania podstawowych praw człowieka i wolności obywatelskich. Archiwa chronią prawa człowieka i stanowią fundament odpowiedzialnych i przejrzystych rządów. Dokumentując mechanizmy zarządzania państwem, archiwa zapewniają długoterminową odpowiedzialność władz publicznych za swoją działalność. Przyczyniają się w ten sposób do wzmocnienia demokratycznego charakteru państwa. Archiwa przechowują dowody przemocy i nadużywania władzy w przeszłości. Zapewniają pamięć historyczną na temat zbrodni popełnianych w okresie reżimu i funkcjonowania aparatu represji. Chronią historie i doświadczenia zwykłych ludzi, a nie tylko perspektywę wydarzeń ze strony władzy politycznej. Dokumentacja dotycząca naruszenia praw człowieka w dużej mierze tworzona jest dzisiaj przez działaczy i organizacje zaangażowane w obronę tych praw dla potrzeb przyszłych odszkodowań, do wykorzystania w procesach sądowych i przede wszystkim w celu tworzenia zbiorowej pamięci o ludziach i wydarzeniach.

Wygłoszone referaty spotkały się z żywym odbiorem słuchaczy i najczęściej stawały się przedmiotem dyskusji, która miała miejsce zarówno w trakcie obrad, jak i w kuluarach. Nie została ona w tym miejscu zaprezentowana, ponieważ spowodowałoby to drastyczne powiększenie objętości tego obszernego sprawozdania.

Janusz Łosowski
(Lublin, Zakład Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii
Instytutu Historii UMCS)